

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 grudnia 2016 roku

Sąd Rejonowy II Wydział Karny w Ś. w składzie:

Przewodniczący SSR Joanna Zaganiacz

Protokolant Barbara Lesiak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Świdnicy M. O.

po rozpoznaniu w dniach 13.10.2015r., 12.11.2015r., 17.03.2016r., 19.04.2016r., 31.05.2016r., 12.07.2016r., 22.09.2016r., 27.10.2016r., 17.11.2016r., 29.11.2016r., 29.12.2016r. sprawy karnej

T. K.

urodzonej (...) w Ż., córki T. i A. z domu M.

oskarżonej o to, że:

2 okresie od kwietnia 2012 roku do 29 grudnia 2014 roku z wyłączeniem okresu od 23 października 2014 roku do 18 grudnia 2014 roku w Ś. woj. (...), znęcała się psychicznie i fizycznie nad byłym konkubentem J. P., w ten sposób, że wszczyniała pod wpływem alkoholu awantury, podczas których wyzywała pokrzywdzonego słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, poniżała, zakłócała spoczynek nocny, groziła pozbawianiem życia, pluła, szarpała, kopała po nogach, uderzała pięścią po rękach, plecach, klatce piersiowej,

tj. o czyn z art. 207 § 1 kk

I. W ramach czynu opisanego w części wstępnej wyroku uznaje oskarżoną **T. K.** za winną tego, że w okresie od początku października 2014 roku do 25 października 2014 roku i od 19 grudnia 2014 roku do 29 grudnia 2014 roku, w Ś., działając w ramach z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, w celu zmuszenia J. P. do opuszczenia mieszkania znajdującego się w Ś. przy ul. (...) stosowała wobec niego przemoc polegającą na szarpaniu, kopaniu, uderzaniu pięścią po rękach, plecach i klatce piersiowej, a także groziła mu pozbawieniem życia i pobiciem, a nadto znieważała go słowami wulgarnymi, tj. za winną występku z art. 191 § 1 k.k. i art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. wymierza jej karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. Na podstawie art. 69 § 1 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed 1 lipca 2015 roku, warunkowo zawiesza wykonanie kary pozbawienia wolności wymierzonej oskarżonej **T. K.** w pkt. I wyroku na okres 2 (dwóch) lat próby;

III. Na podstawie art. 46 § 1 kk zasądza od oskarżonej **T. K.** na rzecz oskarżyciela posiłkowego J. P. kwotę 500 (pięciuset) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

IV. Zwalnia oskarżoną **T. K.** od ponoszenia kosztów sądowych, zaliczając wydatki poniesione w sprawie na rachunek Skarbu Państwa oraz odstępuje od wymierzenia oskarżonej opłaty;

V. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. M. 1 653,12 zł (jeden tysiąc sześćset pięćdziesiąt trzy złote dwanaście groszy) tytułem wynagrodzenia za świadczenie pomocy prawnej z urzędu na rzecz oskarżonej T. K.;

VI. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. L. 1 653,12 zł (jeden tysiąc sześćset pięćdziesiąt trzy złote dwanaście groszy) tytułem wynagrodzenia za świadczenie pomocy prawnej z urzędu na rzecz oskarżyciela posiłkowego J. P..

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżyciel posiłkowy J. P. i oskarżona T. K. pozostawali w związku konkubenckim od ok. 2003 roku. Od tego czasu wspólnie zamieszkiwali w mieszkaniu położonym w Ś. przy ul. (...), którego najemcą była oskarżona. T. K. zameldowała oskarżyciela posiłkowego w tym lokalu, a J. P., który dysponował pieniędzmi wypłaconymi mu przez byłą żonę z racji opuszczenia ich wspólnego mieszkania po rozwodzie, pokrył koszty remontu lokalu oskarżonej. Para utrzymywała się głównie z dochodów oskarżyciela, który pobierał rentę w wysokości ok. 1000 zł. Oskarżona pobierała w tym okresie rentę socjalną w wysokości ok. 300 zł.

Stosunki pomiędzy stronami układały się w miarę poprawnie, choć oskarżona po ok. 4 latach weszła w relację z innym mężczyzną, mieszkającym nieopodal, w którego mieszkaniu najczęściej przebywała, zaczęła również w tym czasie nadużywać alkoholu. Oskarżona często wracała do mieszkania nietrzeźwa, w związku z czym dochodziło do awantur pomiędzy nią a J. P., który nie akceptował takiego zachowania partnerki. Wzajemne relacje zaostrzyły się po śmierci przyjaciela oskarżonej, kiedy to zaczęła ona częściej przebywać we wspólnym mieszkaniu z oskarżycielem posiłkowym. W trakcie kłótni oskarżona demonstrowała agresję werbalną, wyzywając oskarżyciela. Zdarzało się, że w stanie upojenia alkoholowego oskarżona przewracała się na ulicy i w mieszkaniu, bywała w stanie nietrzeźwości widywana przez sąsiadów i znajomych stron. Pomimo rozkładu pożycia strony nadal zamieszkiwały wspólnie, prowadząc odrębne życia osobiste, ale prowadząc wspólne gospodarstwo domowe, w którym koszty utrzymania ponosił głównie oskarżyciel posiłkowy.

Dowody:

Zeznania świadków:

J. P. – k. 163v.-165, 5, 25, 55

J. G. – k. 173v.-174, 22

H. G. – k. 172v.-173, 24

T. R. – k. 241, 23

Częściowo wyjaśnienia oskarżonej – k. 163, 60

Na przełomie lipca i sierpnia 2014 roku J. P. przebywał w sanatorium. Po jego powrocie oskarżona zauważyła, że zaczął on bardziej dbać o siebie, staranniej się ubierał, często wychodził, a pytany przez oskarżoną o to, gdzie był, lekceważąco odpowiadał: „gównu cię to obchodzi”. T. K. zaczęła podejrzewać oskarżyciela o nawiązanie romansu z inną kobietą i z racji tego często miała wobec oskarżyciela pretensje. Pomiędzy stronami zaczęło coraz częściej dochodzić do sprzeczek, które w związku z częstą nietrzeźwością oskarżonej przeradzały się w awantury, podczas których od początku października 2014 roku oskarżona zaczęła się domagać opuszczenia mieszkania przez oskarżyciela posiłkowego i podpisania oświadczenia obejmującego zgodę na wymeldowanie go ze wspólnie zajmowanego lokalu. W trakcie tych kłótni oskarżona zarzucała oskarżycielowi zdradę, znieważała go wulgarnymi słowami, odgrażała się, że zostanie on pobity lub pozbawiony życia przez jakichś ludzi, których ona wynajmie. Zdarzało się kilkakrotnie, że oskarżona zakłócała partnerowi spoczynek nocny, monologując przez kilka godzin, dochodziło również z jej strony do aktów przemocy fizycznej, kiedy to oskarżona szarpała się z oskarżycielem, uderzyła go pięścią po plecach, rękach i klatce piersiowej. W trakcie tych awantur oskarżyciel lekceważąco komentował zachowanie oskarżonej, określał ją mianem debila, szmaty, wulgarnymi określeniami zarzucał, że źle się prowadziła. Jednocześnie nie wyrażał zgody na wymeldowanie z mieszkania, twierdząc, że nie ma dokąd się udać. Takie awantury pomiędzy stronami miały miejsce

min. 14, 20, 21 i 25 października 2014 roku i zostały udokumentowane nagraniami wideo zarejestrowanymi przez oskarżyciela posiłkowego przy pomocy telefonu komórkowego.

W dniu 14 października 2014 roku miała miejsce w mieszkaniu zajmowanym przez strony pierwsza interwencja policyjna, zakończona pouczeniem skłóconych stron. W trakcie poprzedzającej ją awantury oskarżona powyrzucała rzeczy oskarżyciela, domagając się opuszczenia przez niego mieszkania. Wcześniej rano 14 października 2014 roku zadzwoniła do byłego pracodawcy oskarżyciela – Z. S., prosząc go, aby przyjechał do jej mieszkania, a gdy to uczynił, zaczęła żądać, aby zabrał z lokalu spakowane rzeczy osobiste J. P.. Oskarżona była wówczas nietrzeźwa, wypowiadała ordynarne wyzwiska pod adresem oskarżyciela, kilkakrotnie opluła go. Poprosiła też Z. S., aby ten podwiózł ją do Urzędu Miasta, aby mogła wymeldować oskarżyciela.

Dowody:

Zeznania świadków:

J. P. – k. 163v.-165, 5, 25, 55

J. G. – k. 173v.-174, 22

H. G. – k. 172v.-173, 24

T. R. – k. 241, 23

Z. S. – k. 174, 56

Częściowo wyjaśnienia oskarżonej – k. 163, 60

Oględziny nagrań – k. 260-261

Rejestry interwencji policyjnych – k. 45-50

W dniu 21 października 2014 roku odbyła się kolejna interwencja, również zakończona pouczeniem stron, zaś następnego dnia oskarżyciel posiłkowy udał się do KPP w Ś., gdzie złożył doniesienie o przestępstwie znęcania się, popełnionym przez oskarżoną na jego szkodę, wskazując, że oskarżona miała się go dopuszczać począwszy od 2010 roku. Po złożeniu doniesienia oskarżyciel postanowił wyprowadzić się na pewien czas. W dniu 25 października 2014 roku towarzystwie swojego kolegi J. G. chciał zabrać z mieszkania swoje rzeczy i dokumenty, jednak oskarżona, która tego dnia była nietrzeźwa, nie chciała ich wpuścić do mieszkania, wyzywała wulgarnie obu mężczyzn, wyrzuciła rzeczy oskarżyciela na klatkę schodową. Kłótnia zaowocowała kolejną interwencją policyjną. Oskarżyciel posiłkowy przebywał poza domem do 19 grudnia 2014 roku, kiedy to zdecydował się na powrót do mieszkania. Po powrocie postanowił założyć zamek w drzwiach pokoju, który zajmował, czemu oskarżona była przeciwna. Ponownie doszło do awantury między stronami, oskarżona wezwała Policję, interwencja zakończyła się pouczeniem stron. W kolejnych dniach sytuacja nadal była napięta, strony szykanowały się nawzajem: oskarżona uniemożliwiała byłemu partnerowi ogrzewanie mieszkania, odmawiając mu wydania klucza od piwnicy z węglem, oskarżyciel z kolei w postępowaniu prowadzonym przez MOPS przedstawił informacje dotyczące uzależnienia oskarżonej od alkoholu oraz wspólnego zamieszkiwania z nią, co było podstawą cofnięcia jej świadczenia socjalnego przyznanego osobie samotnej. J. P. zgłosił się do punktu interwencyjnego, świadczącego ofiarom przemocy domowej, a także do psychiatry.

Oskarżyciel posiłkowy spędził święta u znajomych, a po powrocie 27 grudnia 2014 roku zastał zamknięte wewnętrzne drzwi do mieszkania, do których nie miał on klucza i nie mógł się dostać do środka. J. P. wezwał na miejsce policję. Interwencja zakończyła się pouczeniem, oskarżycielowi poradzono, aby spróbował wrócić do mieszkania później. Następnego dnia przy pomocy ślusarza oskarżyciel wymienił zamek w drzwiach, do których nie miał klucza, poinformował o tym oskarżoną i dał jej drugi klucz. W dniu 29 grudnia 2014 roku pomiędzy stronami znowu doszło do

awantury, na miejsce został wezwany patrol policji, w wyniku interwencji oskarżona została zatrzymana i umieszczona w policyjnej izbie zatrzymań.

Dowody:

Zeznania świadków:

J. P. – k. 163v.-165, 5, 25, 55

J. G. – k. 173v.-174, 22

H. G. – k. 172v.-173, 24

T. R. – k. 241, 23

Z. S. – k. 174, 56

Częściowo wyjaśnienia oskarżonej – k. 163, 60

Oględziny nagrań – k. 260-261

Rejestry interwencji policyjnych – k. 45-50

Oskarżona T. K. nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej przestępstwa. Wyjaśniła, że jej relacje z oskarżycielem posiłkowym pogorszyły się we wrześniu 2014 roku, po jego powrocie z sanatorium, gdy zaczęła podejrzewać go o zdradę. Oskarżona wskazała, że pewnego razu zastała partnera w mieszkaniu z obcą dziewczyną, leżącego na wersalce, innym razem słyszała, jak jego kolega przez telefon wzywał go na spotkanie z jakimiś kobietami. Przyznała, że ta sytuacja denerwowała ją i że w związku z tym wyzywała J. P.. Przyznała, że wyrzuciła na podłogę rzeczy oskarżyciela, jednak stwierdziła, że wcześniej on zaczął wynosić z mieszkania co lepsze swoje rzeczy. Zaprzeczyła, aby uderzyła oskarżyciela, zarzuciła mu, że hałasuje po nocach, rozbił szybę w drzwiach zakładając zamek, robi bałagan w mieszkaniu, choruje na grzybicę okolic intymnych (odkryła w jego posiadaniu specjalistyczną maść), dlatego zabroniła mu korzystać ze wspólnej łazienki. Oskarżona zaprzeczyła, aby nadużywała alkoholu, stwierdziła, że pije okazjonalnie – lampkę wina lub piwo. Na rozprawie oskarżona przyznała jedynie, że wyzywała wulgarnie J. P., bo chciała, aby wyprowadził się z mieszkania. Zaprzeczyła pozostałym nagannym zachowaniom opisanym w zarzucie i w pozostałym zakresie odmówiła składania wyjaśnień, podtrzymując uprzednio złożone wyjaśnienia, które zostały jej odczytane.

Wyjaśnienia oskarżonej – k. 163, 60

Oskarżona nie była dotychczas karana sądownie.

Dane z K. – k. 61

Nadto Sąd zważył:

Dowody przeprowadzone w toku rozprawy nie potwierdziły zasadności zarzutu postawionego oskarżonej T. K.. Jedynym dowodem, którego treść jednoznacznie obciążała oskarżoną sprawstwem i winą w tym zakresie były zeznania oskarżyciela posiłkowego J. P.. Składając zawiadomienie o przestępstwie zeznał on, że oskarżona znęcała się nad nim od końca 2010 roku. Oskarżyciel zeznał, że mieszkał z oskarżoną od 2003 roku i przez ok. 4 lata ich relacje układały się poprawnie. Później oskarżona weszła w związek z innym mężczyzną, u którego prawie cały czas przebywała, natomiast po jego śmierci zaczęła znowu spędzać więcej czasu w domu i to wówczas jej zachowanie wobec oskarżyciela posiłkowego miało się pogorszyć. Zdaniem oskarżyciela miało to związek z nadużywaniem alkoholu przez oskarżoną, która pod jego wpływem awanturowała się, wyzywając oskarżyciela wulgarnie, biła go oraz kopała, pluła na niego, groziła pobiciem i pozbawieniem życia. Oskarżyciel składając cytowane zeznania nie powoływał motywów nagannego zachowania oskarżonej. Wskazał natomiast, że miało ono miejsce w okresie, gdy

pomimo wspólnego zamieszkiwania on i oskarżona prowadzili już odrębne życia osobiste. Zeznał również, że zarówno wtedy, jak i we wcześniejszym okresie, to głównie on pokrywał koszty ich wspólnego utrzymania, gdyż oskarżona pobierała jedynie skromne świadczenie socjalne. Oskarżyciel wskazał również, że w omawianym okresie zdarzały się nieliczne interwencje policyjne, jednak było ich niewiele, gdyż – jak stwierdził – czuł się zastraszonej. Składając zawiadomienie o przestępstwie oskarżyciel zeznał również, że nagrywał zachowanie oskarżonej przy pomocy telefonu komórkowego, przedłożył nośniki z tymi nagraniami oraz zapiski obejmujące streszczenie sytuacji, w których zostały one sporządzone. Obejmują one incydenty z okresu od 13 do 25 października 2014 roku.

W kolejnych zeznaniach (k. 26) J. P. zmienił wersję i stwierdził, że znęcanie się nad nim przez oskarżoną ma miejsce od kwietnia 2012 roku, kiedy to zmarł przyjaciel oskarżonej i zaczęła ona zachowywać się agresywnie wobec oskarżyciela. Odmienne zeznał również na temat interwencji policyjnych, stwierdzając, że wzywał policję tylko w październiku 2014 roku, gdyż wcześniej oskarżona nie była agresywna. Zeznał jednocześnie, że w tym czasie przyzwyczaił się już do gróźb i wyzwisk ze strony oskarżonej. Oskarżyciel wskazał również, że oskarżona go biła ponieważ nie chciał się wymeldować z mieszkania.

Dopiero składając zeznania na rozprawie oskarżyciel zaczął eksponować wątek formułowanych przez oskarżoną żądań opuszczenia przez niego mieszkania, które miały być ponawiane przez oskarżoną od początku października 2014 roku. Z ostatnich chronologicznie zeznań oskarżyciela wynika, że takiej treści żądania, nie realizowane przez oskarżyciela, motywowały oskarżoną do agresywnych zachowań – przemocy fizycznej, wyzwisk i gróźb pobicia lub pozbawienia życia kierowanych do J. P.. Były one również przyczyną opuszczenia mieszkania przez oskarżyciela w okresie pomiędzy 25 października a 19 grudnia 2014 roku.

Zeznania oskarżyciela w omawianym zakresie znalazły częściowo potwierdzenie w treści nagrań wideo sporządzonych przez oskarżyciela przy użyciu telefonu komórkowego i przedłożonych jako dowód w niniejszej sprawie, z którymi Sąd zapoznał się na rozprawie w dniu 27 października 2016 roku, dokonując ich odtworzenia i oględzin. Z nagrań tych wynika, że w dniach 13, 14, 20, 21 i 25 października 2014 roku miały miejsce incydenty, w czasie których oskarżona ponawiając żądania wyprowadzenia się przez oskarżyciela posiłkowego z mieszkania, znieważała go wulgarnymi wyzwiskami, groziła mu pozbawieniem życia i pobiciem, a także dopuszczała się wobec niego przemocy fizycznej (z treści nagrań wynikało, że oskarżyciel protestuje: „odejdz, co mnie tutaj tłuczesz..., co mnie szarpiesz... co mnie plujesz...”). Treść zapisów wskazuje zdaniem Sądu jednoznacznie, że opisane zachowania oskarżona podejmowała po to, aby zmusić oskarżyciela do opuszczenia mieszkania, w tym też celu wyrzucała jego rzeczy, kazała mu się pakować. Dowody te dokumentują zatem okoliczności wskazujące na motywację oskarżonej, co miało pierwszorzędne znaczenie dla oceny zachowania oskarżonej w kontekście realizacji znamion zarzucanego jej występku lub ewentualnie innych czynów zabronionych.

W żaden sposób nie zostały natomiast udokumentowane zdarzenia z okresu sprzed października 2014 roku, na które J. P. powoływał się w swych zeznaniach. Należy jeszcze raz zwrócić uwagę, że zeznania oskarżyciela posiłkowego w zakresie wskazania daty początkowej podjęcia przez oskarżoną zachowań realizujących znamiona znęcania się nad nim były zmienne na różnych etapach postępowania i niekonsekwentne. Początkowo oskarżyciel wskazywał, że nastąpiło to pod koniec 2010 roku, potem że w kwietniu 2012 roku, przy czym strony zamieszkiwały razem od 2003 roku i przez ok. 4 lata pozostawały w konkubinacie, później zaś ich pożycie uległo częściowemu rozpadowi i choć nadal razem mieszkały, to prowadziły osobne życia osobiste. Oskarżyciel wskazywał również osoby ze swego otoczenia, które miały być świadkami znęcania się przez oskarżoną nad nim – T. R., H. G., J. G. i Z. S..

Wymienieni wyżej świadkowie potwierdzili wprawdzie, że oskarżona nadużywała alkoholu, a pod jego wpływem zachowywała się agresywnie i że pomiędzy oskarżoną a J. P. dochodziło do awantur, jednak żadna z tych osób nie powoływała się w swych zeznaniach na okoliczności, które można by jednoznacznie umiejscowić w czasie w okresie przed październikiem 2014 roku. Zeznania świadków były w tym zakresie bardzo ogólnikowe, a powoływane przez nich szczegóły incydentów, w których uczestniczyli lub je zaobserwowali, pozwalały na powiązanie tych zdarzeń z sytuacjami zarejestrowanymi na nagraniach wykonanych przez oskarżyciela posiłkowego, które – jak już wyżej wskazano – pochodziły z października 2014 roku. Dotyczy to szczególnie zeznań Z. S., który został wezwany przez

oskarżoną do mieszkania, aby zabrać spakowane rzeczy oskarżyciela, a także zeznań J. G., którego udział w awanturze wywołanej przez oskarżoną został udokumentowany jednym z powołanych nagrań (oskarżona zwracała się wówczas do świadka „kozia brodo”). Ten ostatni świadek stwierdził, że konflikt pomiędzy stronami narastał od kilku lat a jego źródłem był alkoholizm oskarżonej.

Również świadkowie H. G. i T. R. eksponowały w swych zeznaniach motyw nadużywania przez oskarżoną alkoholu. Pierwsza świadek jednak stwierdziła, że na temat okoliczności objętych zarzutem nie ma wiedzy. Z jej relacji wynikało, że oskarżyciel posiłkowy informował ją o swych problemach z oskarżoną, jednak sytuacji tych nie da się jednoznacznie umiejscowić w czasie, równie prawdopodobne wydaje się, że miały one miejsce po złożeniu zawiadomienia o przestępstwie (świadek przywoływała min. zdarzenia, w związku z którymi była wzywana policja). Z kolei T. R., będąca siostrą oskarżyciela posiłkowego, twierdziła, że naganne zachowania oskarżonej wobec jej brata datują się od kilku lat, nie precyzując, o jaki okres czasu chodzi. Świadek była przy tym wyraźnie wrogo nastawiona do oskarżonej, powoływała się w swych zeznaniach na zadawniony spór z nią jeszcze z czasów, zanim oskarżona związała się z oskarżycielem posiłkowym. Wskazywała, że oskarżona pozostaje w konflikcie z innymi mieszkańcami budynku. Świadek przywoływała również fakt opuszczenia przez J. P. mieszkania, co jak ustalono, miało miejsce dopiero w październiku 2014 roku.

Weryfikując twierdzenia J. P. o wielości interwencji policyjnych inicjowanych przez niego w związku z agresją ze strony oskarżonej, Sąd sięgnął do wydruków raportów policyjnych (k. 45-50), z których wynika, że w okresie objętym zarzutem w miejscu zamieszkania pokrzywdzonej miało miejsce 6 interwencji, z których tylko jedna zakończyła się zatrzymaniem oskarżonej i osadzeniem jej w policyjnej izbie zatrzymań. Pozostałe zostały sfinalizowane pouczeniem stron, natomiast wszystkie miały miejsce w okresie od 14 października do 29 grudnia 2014 roku. Relacja oskarżyciela co do ilości tych interwencji była zresztą niekonsekwentna, gdyż początkowo twierdził, że wielokrotnie wzywał policję, zaś w późniejszych zeznaniach – że zdarzało się to dopiero w 2014 roku, gdyż wcześniej oskarżona nie była agresywna. Podawane przez oskarżyciela informacje co do czasu i przebiegu tych interwencji nie zostały też jednoznacznie potwierdzone zeznaniami biorących w nich udział policjantów, gdyż świadkowie ci (M. R., R. K. i P. S.) nie pamiętali w ogóle tych okoliczności.

Sama oskarżona kwestionowała w przeważającej mierze twierdzenia swego byłego partnera, przyznając się jedynie do tego, że wyzywała go wulgarnymi słowami, a konflikt pomiędzy nimi opierał się na jej podejrzeniach, że oskarżyciel posiłkowy zaczął ją zdradzać. Oskarżona przyznała, że chciała doprowadzić do opuszczenia mieszkania przez J. P. i w tym zakresie jej wyjaśnienia częściowo korespondowały z zeznaniami oskarżyciela posiłkowego. Zaprzeczyła natomiast, aby miała się znęcać nad oskarżycielem posiłkowym przez kilka lat, a wobec faktu, że jej wyjaśnienia w zakresie charakteru jej relacji z oskarżycielem nie zostały przekonująco i jednoznacznie podważone innymi dowodami, Sąd uznał je ostatecznie za wiarygodne co do zasady. Jednocześnie Sąd odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonej, w których zaprzeczała ona nadużywaniu alkoholu, gdyż co innego wynikało zarówno z zeznań świadków oskarżenia, jak i z treści nagrań odtworzonych na rozprawie, na których zarejestrowano zachowanie oskarżonej, którego charakter sugeruje, że oskarżona mogła być wówczas pod wpływem alkoholu, o czym może świadczyć niezborna wypowiedź i bełkotliwy ton.

Wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego doprowadziły Sąd do konkluzji, iż brak jest w sprawie dostatecznych dowodów wskazujących na to, że w okresie wskazanym w zarzucie zachowanie oskarżonej T. K. wobec J. P. nosiło znamiona ustawowe występku znęcania się, co było przedmiotem przedstawionego w akcie oskarżenia zarzutu. Analizując znamiona ustawowe występku z art. 207 § 1 kk należy w pierwszym rzędzie zwrócić uwagę na krąg podmiotów, jakie mogą być pokrzywdzonymi takim czynem zabronionym. Zgodnie z brzmieniem cytowanego przepisu mogą to być osoby najbliższe lub pozostające ze sprawcą w trwałym lub przemijającym stosunku zależności, małoletni lub osoba nieporadna ze względu na swój stan psychiczny lub fizyczny. Żadna z tych kategorii nie ma zastosowania do oskarżyciela posiłkowego. Zgodnie z art. 115 § 11 kk osobą najbliższą jest min. osoba pozostająca we wspólnym pożyciu. Zwrot ten określa osobę, która pozostaje z inną osobą w takiej relacji faktycznej, w której pomiędzy nimi istnieją jednocześnie więzi duchowe (emocjonalne), fizyczne oraz gospodarcze (wspólne gospodarstwo domowe). Z relacji oskarżyciela posiłkowego wynikało natomiast, że więzi takie, poza faktycznym wspólnym zamieszkiwaniem,

miały ustać już po ok. 4 latach związku (czyli ok. 2007 roku). Skoro zatem oskarżyciel twierdził, że jedynie zamieszkiwał wspólnie z oskarżoną, a nie ich poza tym nie łączyło, nie można go traktować jako osoby najbliższej dla T. K.. Nie można też przyjąć, że oskarżyciel posiłkowy pozostawał wobec oskarżonej w jakimkolwiek stosunku zależności, gdyż nie wynikał on z relacji ekonomicznych pomiędzy stronami. Z ustaleń Sądu wynika bowiem, że oskarżona dysponowała jedynie skromnym świadczeniem socjalnym, a oskarżyciel (pobierając rentę) pokrywał większość kosztów wspólnego utrzymania. Nie można również takiej zależności wywodzić z faktu, że to oskarżona pozostawała głównym najemcą lokalu mieszkalnego, gdyż oskarżyciel posiłkowy będąc zameldowany posiadał tytuł prawny do zamieszkiwania tam, co zresztą stało się przyczyną eskalacji konfliktu. Z oczywistych względów nie był J. P. osobą małoletnią ani nieporadną. Nie została zatem w niniejszym przypadku zrealizowana dotycząca podmiotu zarzucanego oskarżonej przestępstwa.

Dodatkowo zdaniem Sądu nie ma mowy o realizacji znamion strony podmiotowej i przedmiotowej występkę z art. 207 § 1 kk. Należy bowiem wskazać, że ustawowe pojęcie „znęca się” oznacza działania lub zaniechania polegające na umyślnym zadawaniu bólu fizycznego lub dotkliwych cierpień moralnych, powtarzającym się lub jednorazowym, lecz intensywnym i rozciągniętym w czasie. Pogląd taki jest utrwalony w judykaturze prawa karnego i został wyrażony min. w uchwale Sądu Najwyższego z 9 czerwca 1976 roku, VI KZP 13/75, OSNOW 1976/7-8/86, a Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podgląd ten podziela. Aktualność w obecnym stanie prawnym zachowuje również teza, w której Sąd Najwyższy stwierdził, że „istota przestępstwa znęcania się polega na jakościowo innym zachowaniu się sprawcy, aniżeli na zwyczajnym znieważaniu lub naruszaniu nietykalności osoby pokrzywdzonej” (wyrok z 6 sierpnia 1996 roku, WR 102/96, OSPriP 1997, nr 2 poz. 8). Zachowanie sprawcy wyczerpującego znamiona czynu określonego w art. 207 § 1 kk nie może ograniczać się do systematyczności lub zwartego czasowo i miejscowo zdarzenia, ale musi mu towarzyszyć intensywność, dotkliwość i poniżanie w eskalacji ponad miarę oraz cel przewidziany w pojedynczych czynnościach naruszających różne dobra chronione prawem. Celem takim jest udręczenie ofiary, poniżenie jej lub dokuczenie albo wyrządzenie jej innej przykrości, bez względu na rodzaj pobudek. Do zachowań realizujących znamię znęcania się psychicznego zalicza się min. znieważanie, groźby bezprawne, straszenie, wyszydzenie, poniżanie, zaś jako przejawy znęcania się fizycznego kwalifikowane są zachowania polegające na biciu, kopaniu, popychaniu, targaniu za włosy, niszczenie sprzętów domowych, zmuszanie do wykonywania upokarzających czynności. Zarówno doktryna, jak i orzecznictwo stoi na stanowisku, iż normatywne znamię „znęcania się” winno być interpretowane poprzez odwołanie się do ocen obiektywnych, ogólnospołecznych. Dla przyjęcia lub odrzucenia tego znamienia nie jest wystarczające samo odczucie pokrzywdzonego, a jedynie miarodajne jest hipotetyczne odczucie wzorcowego obywatela, tzn. człowieka o właściwym stopniu socjalizacji i wrażliwości na krzywdę drugiej osoby (por. A. Wąsek, Komentarz do kodeksu karnego, Wydawnictwo Beck, Warszawa 2004, s. 977). Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy Sąd zważył, że mogło pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzoną dochodzić do kłótni, w trakcie których obie strony obrzucały się wzajemnymi wyzwiskami, na co wskazuje treść nagrań dopuszczonych jako dowody w sprawie, do wzajemnych naruszeń godności osobistej. Oczywiście zachowania oskarżonej były znacząco bardziej intensywne i agresywne, na co powoływał się w swych zeznaniach oskarżyciel posiłkowy i sugestie takie pojawiają się także w zeznaniach świadków oskarżenia. Brak natomiast jednoznacznych dowodów, aby naganne zachowanie oskarżonej wobec J. P. miało charakter systematyczny i planowo ukierunkowany na wyrządzenie mu dotkliwej krzywdy, o jakiej mowa wyżej. Zdaniem Sądu napastliwe zachowania mogły mieć miejsce po obu stronach i być traktowane jako swego rodzaju norma postępowania. Nie należy przy tym tracić z pola widzenia, że cytowane nagrania, stanowiące jedyny w pełni obiektywny dowód agresywnego zachowania oskarżonej, dokumentują jedynie pewien fragment wzajemnych relacji stron, ograniczony czasowo i ujęty wybiórczo z uwagi na autorstwo oskarżyciela posiłkowego. Twierdzenia oskarżyciela posiłkowego co do długotrwałości nagannych zachowań ze strony oskarżonej nie potwierdziły ani informacje o przebiegu i terminach interwencji policyjnych, ani zeznania świadków oskarżenia, które jak już wskazano, Sąd uznał za zbyt ogólnikowe. Należy również pamiętać, że przestępstwo znęcania może być popełnione wyłącznie z zamiarem umyślnym, ukierunkowanym na złośliwe pokrzywdzenie ofiary, wyrządzenie jej dotkliwych cierpień, zaś okoliczności niniejszej sprawy wskazują, że celem oskarżonej było wymuszenie na oskarżycielu posiłkowym wymeldowania się ze wspólnie zajmowanego mieszkania. Taka motywacja oskarżonej wynika zarówno z jej własnych wyjaśnień, jak i ze złożonych na rozprawie zeznań J. P., a także z treści zaprezentowanych przez niego nagrań awantur z udziałem oskarżonej. Cel ten oskarżona realizowała stosując wobec

oskarżyciela posiłkowego przemoc fizyczną polegającą na szarpaniu go, kopaniu, uderzaniu pięścią po rękach, plecach i klatce piersiowej, a także grożąc mu pobiciem i pozbawieniem życia. Nadto oskarżona znieważała J. P. wulgarnymi wyzwiskami. Całokształt tak ustalonego postępowania oskarżonej wypełniał zdaniem Sądu nie znamiona znęcania, ale znamiona występku z art. 191 § 1 kk, polegającego na zmuszaniu pokrzywdzonego do określonego zachowania, pozostającego w kumulacji z przestępstwem znieważenia z art. 216 § 1 kk i tak opisane przestępstwo Sąd oskarżonej przypisał, ustalając, że zostało ono popełnione w okresie wskazanym w wyroku, gdyż tylko w zakresie tego czasu zachowania oskarżonej zostały dostatecznie udokumentowane przeprowadzonymi dowodami.

Za tak przypisane przestępstwo Sąd wymierzył T. K. karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Zarówno wymiar jak i postać kary, wymierzonej przy zastosowaniu dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary, pozostają zdaniem Sądu proporcjonalne do stopnia zawinienia po stronie oskarżonej oraz zakresu społecznej szkodliwości jej zachowania, które przybrało postać powtarzalnych czynności, rozciągniętych w czasie i ponawianych z premedytacją. Nacechowane były one agresją zarówno werbalną, jak i fizyczną, uznanymi przez oskarżoną za właściwy sposób działania, choć obiektywnie istniały inne metody oddziaływania na oskarżyciela w celu doprowadzenia do opuszczenia przez niego mieszkania. Te okoliczności świadczą o znacznym zawinieniu po stronie oskarżonej. Fakt, że jedynie częściowo przyznała się ona do obciążających ją okoliczności, poddaje w wątpliwość całkowitą szczerść jej skruchy. Jednocześnie oskarżona posiadała dotychczas status osoby niekaranej sędownie, co uzasadniało przeświadczenie, że w innych okolicznościach, nie zamieszkując już dłużej z oskarżycielem posiłkowym, nie będzie się ponownie dopuszczać naruszeń porządku prawnego, a orzeczona kara będzie wystarczająca dla osiągnięcia swoich celów zapobiegawczych i wychowawczych wobec oskarżonej.

Sąd nie znalazł podstaw do przyjęcia, że zachowanie oskarżonej wywarło jakiś trwały i szczególnie szkodliwy wpływ na stan zdrowia oskarżyciela, który poza przedłożeniem kopii rachunków dokumentujących zakup różnego rodzaju leków (zarówno o działaniu uspokajającym, przeciwdepresyjnym, ale też stosowanych w schorzeniach układu moczowo-płciowego, czy układu oddechowego) nie wykazał w żaden inny przekonujący sposób, aby to faktycznie działanie oskarżonej miało doprowadzić do znaczącego uszczerbku na zdrowiu po jego stronie. Oskarżyciel przedstawił jedynie zaświadczenie od lekarza psychiatry potwierdzające fakt podjęcia leczenia w grudniu 2014 roku z rozpoznaniem przewlekłej reakcji na stres, a także zaświadczenie o fakcie korzystania z konsultacji ze specjalistą w punkcie interwencji kryzysowej przy (...). Natomiast nie przedłożył oskarżyciel żadnych innych zaświadczeń lekarskich dokumentujących ewentualnie doznane obrażenia ciała lub inne dolegliwości, jakie jego zdaniem miały być wynikiem napastliwego zachowania ze strony oskarżonej. Jednocześnie z treści odtworzonych nagrań wynikało, że oskarżyciel w sytuacjach konfliktowych starał się zachowywać spokój, ale nie pozostawał dłużny oskarżonej, kierując wzajemnie do niej aroganckie i znieważające epitety, sprzeciwiając się opuszczeniu mieszkania, do którego wprowadził się na zaproszenie oskarżonej, pozostając w nim pomimo cofnięcia przez nią zgody na wspólne zamieszkiwanie, co prowadziło do eskalacji konfliktu. W tej sytuacji Sąd nie ocenił negatywnego zakresu skutków nagannych zachowań oskarżonej w obrębie stanu zdrowia oskarżyciela jako szczególnie wysokiego i wymagającego dotkliwej reakcji prawnokarnej. Pozew cywilny złożony przez oskarżyciela posiłkowego (nie opłacony i nie podlegający rozpoznaniu z uwagi na uchylenie obowiązujących w tej mierze przepisów procedury karnej) Sąd potraktował jako wniosek o zadośćuczynienie i tytułem takiej kompensacji zasądził od oskarżonej kwotę 500 zł, uznając, że jest ona wystarczającą rekompensatą.

O kosztach sądowych rozstrzygnięto w oparciu o art. 624 § 1 kpk zwalniając oskarżoną T. K. w całości od ich ponoszenia, uwzględniając jej sytuację materialną (pkt. IV wyroku).

Na rzecz obrońcy i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego z racji świadczenia pomocy prawnej z urzędu zasądzono kwoty wskazane w pkt. V i VI wyroku. Podstawę rozstrzygnięć w tym zakresie stanowiły przepisy § 17 ust. 2 pkt. 3 oraz § 20 w zw. § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu z dnia 3 października 2016 r. (Dz.U. poz. 1714). Na wysokość przyznanych wynagrodzeń składały się w obu przypadkach kwoty stawki podstawowej (po 420 zł) powiększonej należność za udział w 11 odroczonej rozprawach (924 zł) oraz stawkę podatku vat (309,12 zł).